

# Nowiny Raciborskie.

## Suum cuique.

(Dokończenie.)

A teraz przejdźmy do chłopa polskiego. Zanim rozpatrzymy się w jego biedzie, zaznaczyć jedno musimy: chłop polski był bardziej pożądanym kolonistą dla Fryderyka II. Oto co pisze o tem Jacobi (str. 88). „Zaprzeczyć nie można, że Prusy skutkiem bezwzględnie prowadzonego namawiania obcych poddanych do wychodztwa wśród pokoju prowadziły rodzący wojny z sąsiednimi państwami. Królewskie patenty, pełne oplotnic, a wzywające do wychodztwa, rozrzucano w państwach sąsiednich, Władzom nakazano, żeby w oglednym sposobie odezwy te między publiczność puszczali, a w całej tej sprawie postępowały z wielką ostrożnością i takiem umiarkowaniem, żeby się nie naraziły na zarzut, że tamtejszych poddanych buntowały przeciwko ich władzy.” Szczególnie Polska była obfitem z odjem dla wychodztwa z powodu rozpaczliwego rozprzężenia nieszczerstwego kraju. Rząd pruski nie wahał się wysyłać w kraj polski zrezygnujących agentów do werbowania wychodów, ale także pod pozorem pogłosek, które rozniewalały, że się bandy rabusiów na granicy gromadzą, wysyłały za granicę aż w głęb Polski wojskowe czaty, żeby tłumem wychodów dąć opiekę przeciwko opierającym się wychodztwu władzom polskim. Takim kształtem i wszelkiem innym sposobami prawie 12 000 polskich poddanych przeciągnięto do samego tylko Śląska, co prawda po większej części na ich szczęście.”

Przypominamy naszym czytelnikom to, co już na wstępie powiedzieliśmy, że cudem bytoby, gdyby położenie chłopa w Polsce miało być znacznie lepsze w owych czasach, w których w innych państwach Europy położenie chłopa było nad wyraz opłakane, na co w przeszłych artykułach pudaliśmy dowody. To też i w Polsce ciążyły na właściństwie wielkie ciężary. Poddanie, pańszczyzny, ciężary ogromne, nie gnebiły go jednakże do tego

stopnia, by robić z niego bydlę, tak jak w innych krajach; stosunek z panem był zawsze patriarchalnym — „tę nasze” chłop swoje i pańskie nazywał, — a chociaż zdarszał się i żli panowie, w ludzi nigdzie nie orano. Zważyć trzeba, że przecież to ta sama szlachta, ci panowie chłopów, nie zmuszeni nicem, z dobrej i nieprzymuszonej woli, widząc potrzebę tego i dobro kraju, uchwalają w roku 1791 konstytucję 3-go Maja, znoszącą wszelką niewolę i zaprowadzającą zupełną równość przed prawem. O niej Burke, ówczesny znakomity polityk angielski, tak się w parlamencie wyraził: „Rozważając zasługi w Polsce zmiany, chlubić się musi i radować ludzkość cała. Nigdy czystsze i szlachetniejsze dobrodzieszcze nie dostało się rodzajowi ludzkiemu. Dziesięć milionów ludzi, uwolionych stopniami, nie od obowiązków, które tylko zepsutym umysłom uciążliwe, ale od rzeczywistych więzów. Nikt, strata nie poniosł, uikt poniżonym nie został, każda rzecz w swoich karbach utrzymana, a każda w karbach tych polepszona. A przy tym cudzie nie prynęła jedna krwi kropla! Stało się wszystko bez gwałtu, bez obelgi, bez znowy, bez łupieżstwa; nikt nie został pojmany, nikt uwięziony... Otóż przejście od bezrządu do porządku, nie zaś od porządku do bezrządu!” Wszyscy ówczesni mężowie stanu (politycy) w podobny sposób o konstytucji 3-go Maja się wyrażali.

Na dniu 19 Kwietnia 1792 r. uchwalonem zostało dalej prawo sprzedawy królewsczyzn, które wprost już osiadłych tamże właścicielów właścca, a resztę pomiędzy chłopów parcele. Ze wszystkie te reformy nie dały się jednym pociągnięciem pióra, jedną uchwałą w życie wprowadzić, dziwić nas nie może. Wszakże Prusy 40 lat na to potrzebowaly. Do Polski tymczasem w obronie „wolności” wkroczyły z jednej strony wojska rosyjskie, z drugiej zaś pruskie, Polska zaś jako niepodległe królestwo przestała istnieć.

Jeżeli materialne położenie polskiego chłopa było ciężkiem, nie było gorzej niż

położenie chłopa w innych krajach, a bat wiązał nad nim od Irlandii aż do Prus. Moralnie zaś o ile chłop nasz stał wyżej! Kiedy we Francji wybuchała rewolucja, lud szeryf morderstwa i rzezie bez upamiętnienia, jedynie ze zemsty, lud na Śląsku jedynie żelazną ręką w karbach jeszcze był trzymany, by nie powtórzył tego samego. A w Polscecalej? Wszakże sposobność była po temu? Kraj bez wojska, nieprzyjaciel czy sąsiad bobruje po nim i gospodarzy jak we własnym kraju, — więc sposobność najlepsza do zrzucenia ziemianidzkiego jarzma panów. Gdyby były jakiekolwiek kiełki nienawiści, bunt niezawodnie byłby wybuchnął. A tymczasem, kiedy dopiero lud nasz się russi i za broń chwytą? Wtedy, kiedy oczyzna go wzywa! Nie ze zemsty, nie dla myśników, ale dla obrony wolności tysiące chłopów chwytą się kosy. Czy możemy wystawić sobie taką postać Bartosza Głowackiego pół zwierzęciem, „desen Sprache an das Heulen wilder Thiere erinnert?” A tocale następy chłopów, walczące pod Racławicami, lud krępej jak dęby, dobrze odziany, dobrze żywiony, jakże odbija od nędnego ludu innych krajów! Więc niech Niemcy nie tumadzą ludu naszego uciskiem w dawnej Polsce, niech rozejrzą się, jak było we własnym ich domu. Niech nie opowiadają, jak dzisiaj jest a jak dawniej było, ale niech opowiedzą, jak wówczas w szedzie było. Naszym obowiązkiem jest i pod tym względem lud nasz owiecieć!

## Co tam szychać w świecie.

Niemcy. Niemiecka para cesarska wyjechała w Sobotę, po serdecznem pożegnaniu się z królową Wiktorią, do rezydencji księcia Walii, następcy tronu, dokąd przybyła wieczorem.

Skład parlamentu jest obecnie taki: konserwatyści mają 52 posłów, wolnono-konserwatyści 22, antysemici 10, centrum 106, Polacy 14, narodowo-liberalni 47, wolno-

— Znam cię, — odpowiedziałem i mno spokojnie.

— Masz moją anię?

— Tak.

— Oddaj mi ją,

— Na masz!

Mówiąc to, rzuciłem mu pogardliwie kawałek korala, on zaś go chwycił w locie.

Ocaliłeś się z pod pazurów lwa, ja ci za to dałem najlepszego mego hedżina; — skwiatowaliśmy się!

Dobrze! Życie twoje istotnie więcej nie warte niż hedżin. Masz skuszość, skwiatowaliśmy się!

Oko jego zabłąkło wściekłość.

Znasz tego człowieka? — zapytał, wskazując na posiadacza.

— Zdajam go.

— Uderzyłeś go tak, że stracił przytomność. Posiem był, a wybieg go uwieziono. Giaur, który uderzył wiernego, traci prawo ręki, tak napisano w Koranie; — otrzymasz twą karę.

A kto krew przelewa, tego krew takie przelewać można, tak napisano w biblii, w świętej naszej księdze. I ty poniesiesz twą karę, Hedżanie-Boju!

Gdym wymówił nasisko oprysku, zdało się, że plon uderzył w ludzi karawany. Głoś i trud złamał ich siły; pragniecie palko ich wnętrzności i odebrało im całą odwagę; żadnym sposobem nie byłiby się obroniли prze-

## Z tajemnic pustyni.

Według zapisków podróżnika ułożył W. L...

(Ciąg dalszy)

Ku karawani bowiem pędziło całe catorę jeźdźców. Na widok karawany zatrzymali się na chwilę, aby się nam przypatrzyć, a potem zbliżyli się do nas powoli. Jeźdźcy mieli pod sobą dzielne bizzarin-hedżiny, a pomiędzy nimi rozposzczarem Uellad Slimana, od którego w darze otrzymałem mogo hedżinę, i owej wysiąńca, którego w Algierze z nogi zwaliłem i którego następnie wrącono do więzienia. Musiał się widać jakim sposobem wydobyć z pod klucza. Widocznie powrócił w góry Auresu i spotkał się w drodze z jednym z dowódców, Hedżan-Bejem, i opowiedział mu, co zassło. Być nawet może, że wyspiegował cel mojej podróży, ale choćby i tak być nie miało, niebezpieczeństwo było dla mnie grane. Skinąłem więc na Józka i na Arabsa, aby się trzymali tuż przy mnie.

— Salam aleikum, — pożdrowił Uellad-Sliiman karawanę, nie spostrzegając ani mnie ani moich towarzyszów, bo inni nas zasłaniali,

— kto jest przewodnikiem tej karawany?

— Ja, — odrzeki Tuareg, wyciągając się naprzód i mrugając oczyma, jakby dawał znaki.

— Dokąd jedziecie?

— Do Sufieh.

— Bismillah, to dobrze. I ja mam zamiar jechać do Sufieh. Pejadę z wami.

Mąż ten występował energicznie, nie prosił i nie pytał, lecz od razu się przystąpił. Uważał karawanę za swą własność. Nagle ujrzał długiego Hassana, który o całą głowę sterczał po nad resztą karawany. Natychmiast zwrócił się ku niemu.

— Byłeś w towarzystwie tego z Lechi stanu, który zabił lwa?

— Tak.

— Gdzie twój pan?

— Tam! — odrzeki Kubbaşa, na mnie wskazując ręką.

Oko beja spoczęło na mnie, a potem zwróciło się do owej posłańca, którego w Algierze z nogi zwaliłem.

— Ten to był? — zapytał go.

— Tak! Ten nie z nogi zwalił.

Teraz zwrócił się swego wierzchowca ku mnie i jechał wprost na mnie wraz z trzema towarzyszami. Miałem przeciw siebie szesnastu dobrze uzbrojonych ludzi, nie licząc wcale Arabów karawany. Widziałem, że Józek Ke-pa szukał swój karabinek, a Tebu ma oszczęp gotowy do rzutu; ja dobyłem rewolweru lewą ręką, ukrytą pod burnusem, w prawej zaś trzymałem nahaż, nadając sobie pozór, że najmniej nie myślę o obronie.

— Znasz mnie? — zapytał mnie bez, z洩rogo na mnie spoglądając.

# Nowiny Raciborskie.

## Suum ēcūque.

(Dokończenie.)

A teraz przejdźmy do chłopa polskiego. Zanim rozpatrzymy się w jego biedzie, zaznaczyć jedno musimy: chłop polski był bardzo pożądany kolonistą dla Fryderyka II. Oto co pisze o tem Jacobi (str. 88): „Zaprzeczyć nie można, że Prusy skutkiem bezwzględnie prowadzonego namawiania obcych poddanych do wychodztwa wśród pokoju prowadziły rodzą wojny z sąsiadami państwami. Królewskie patenty, pełne opiekcnic, a wzywające do wychodztwa, rozrzucone w państwach sąsiadnych, Władzom nakazano, żeby w ogólnym sposobie odezwy te między publicaność puszczały, a w celu tej sprawie postępowały z wielką ostrożnością i takiem umiarkowaniem, żeby się nie naraziły na marszut, że tamtejszych poddanych buntowały przeciwko ich władzom.” Szczególnie Polska była obfitem z ódem dla wychodztwa z powodu rozpaczliwego rozprzężenia nieszczęśliwego kraju. Rząd pruski nie wahał się wysyłać w kraj polski zrezygnujących agentów do wezwania wychodźców, ale także pod pozorem pogłosek, które rozniewały, że się bandy rabusiów na granicy gromadzą, wysyłały za granicę aż w głęb Polski wojskowe czaty, żeby tłumom wychodźców dalej opiekę przeciwko operującym się wychodźtwa Władzom polskim. Takim kształtem i wszelkiem innem sposobami prawie 12 000 polskich poddanych przekształcono do samego tylko Śląska, co prawda po wielej części na ich szczęście.”

Przypominamy naszym czytelnikom to, co już na wstępie powiedzieliśmy, że cudem byłoby, gdyby położenie chłopa w Polsce miało być znacznie lepsze w owych czasach, w których w innych państwach Europy położenie chłopa było nad wyraz opłakane, na co w przeszłych artykułach podaliśmy dowody. To też i w Polsce ciążyły na właściństwie wielkie ciężary. Poddństwo, pańszczyzna, ciężary ogromne, nie gnębiły go jednakże do tego

## Z tajemnic pustyni.

Według zapisków podróżnika ułożył W. L...

(Ciąg dalszy.)

Ku karawanie bowiem pędziło ciałem czterech jeźdźców. Na widok karawanu zatrzymali się na chwilę, aby się nam przygotować, a potem zbliżyli się do nas powoli. Jeźdźcy mieli pod sobą dzielne bizzarín-hedżiny, a pomiędzy nimi rozpoznałem Uellad Slimana, od którego w darze otrzymałem moje hedżinę, i owego wychodźca, którego w Algierze z nogi swaliłem i którego następnie wrząco do więzienia. Musiał się widać jakim sposobem wydobyć z pod klucza. Widocznie powrócił w góry Auresu i spotkał się w drodze z jednym z dowódców, Hedżan-Bejem, i opowiedział mu, co zaszło. Był nawet może, że wysegował cel mojej podróży, ale choćby i tak być nie miało, niebezpieczeństwo było dla mnie groźne. Skinałem więc na Józka i na Arabsa, aby mię trzymali tuż przy mnie.

— Salam-saleikum, — powdrowił Uellad-Sliman karawanę, nie spostrzegając ani mnie ani moich towarzyszów, bo inni nas zastaniali, — kto jest przewodnikiem tej karawany?

— Ja, — odrzekł Tuareg, wysuwając się naprzód i mrugając oczyma, jakby dawał znaki.

— Dokąd jedziecie?

stopnia, by robić z niego bydło, tak jak w innych krajach; stosunek z panem był zawsze patriarchalnym — to nasze chłop swoje i panie nazywał, — a chociaż zdarszali się i żili panowie, w ludzi nigdzie nie orano. Zważyć trzeba, że przecież to ta sama szlachta, ci panowie chłopów, nie zmusszeni nicsem, a dobrej i nieprzymuszonej woli, widząc potrzebę tego i dobro kraju, uchwalają w roku 1791 konstytucję 3-go Maja, znoszącą wszelką niewolę i zaprowadzającą zupełną równość przed prawem. O niej Burke, ówczesny znakomity polityk angielski, tak się w parlamencie wyraził: „Rozważając zasługi w Polsce zmiany, chlubić się musi i radować ludzkość cała. Nigdy czystsze i szlachetniejsze dobrodzieszcze nie dostało się rodzajowi ludzkiemu. Dziesięć milionów ludzi, uwolnionych stopniami, nie od obowiązków, które tylko zepsutym umysłom uciążliwe, ale od rzeczywistych więzów. Nikt straty nie poniosł, nikt poniżony nie został, każda rzecz w swoich karbach utrzymana, a każda w karbach tych polepszona. A przy tym cudzie nie prynęła jedna krwi kropla! Stało się wszystko bez gwałtu, bez obelgi, bez zemowy, bez łupiectwa; nikt nie został pojmany, nikt uwięziony... Otóż przejście od bezrzadu do porządku, nie zas od porządku do bezrzadu!” Wszyscy ówczesni mężowie stanu (politycy) w podobny sposób o konstytucji 3-go Maja się wyrażali.

Na dniu 19 Kwietnia 1792 r. uchwalonem zostało dalej prawo sprzedaży królewskich, które wprost już osiadłych tamże właścicielów wiosk, a resztę pomiędzy chłopów parcele. Ze wszystkie te reformy nie dały się jednym pociągnięciem pióra, jedną uchwałą w życie wprowadzić, dziwić nas nie może. Wszakże Prusy 40 lat na to potrzebowali. Do Polski tymczasem w obronie „ wolności” wkroczyły z jednej strony wojska rosyjskie, z drugiej zaś pruskie, Polska zaś jako niepodległe królestwo przestała istnieć.

Jeżeli materialne położenie polskiego chłopa było ciężkiem, nie było gorzej niż

położenie chłopa w innych krajach, a bat wiązał nad nim od Irlandii aż do Prus. Moralnie zaś o ile chłop nasz stał wyżej! Kiedy we Francji wybuchała rewolucja, lud szerył morderstwa i rzesze bez upamiętnienia, jedynie że zemsty, lud na Śląsku jedynie żelazną ręką w karbach jeszcze był trzymany, by nie powtórzył tego samego. A w Polsce całe? Wszakże sposobność była po temu? Kraj bez wojska, nieprzyjaciel czyniąc bobruje po nim i gospodarzy jak we własnym kraju, — więc sposobność najlepsza do zrzucenia żelaznidocnego jarzma panów. Gdyby były jakiekolwiek kiełki nienawiści, bunt niezwodnie byłby wybuchnął. A tymczasem, kiedy dopiero lud nasz się rusza i za broń chwytą? Wtedy, kiedy oczywiście go wzywa! Nie ze zemsty, nie dla synków, ale dla obrony wolności tysiące chłopów chwytą się kosy. Czy możemy wystawić sobie taką postać Bartosza Głowackiego, pół zwierzęcia, „ dessen Sprache an das Heulen wilder Thiere erinnert? ” A te całe następy chłopów, walczące pod Racławicami, lud krzepki jak dęby, dobrze odziany, dobrze żywiony, jakżeż odbią od nędnego ludu innych krajów!

Więc niech Niemcy nie tumant ludu naszego uciskiem w dawnej Polsce, niech rozejrzą się, jak było we własnym ich domu. Niech nie opowiadają, jak dzisiaj jest a jak dawniej było, ale niech opowiadzą, jak wówczas wszędzie było. Naszym obowiązkiem jest i pod tym względem lud nasz owieścić!

## Cz tam slychać w świecie.

Niemcy. Niemiecka para cesarska wychała w Sobotę, po serdecznem powitaniu się z królową Wiktorią, do rezydencji księcia Walii, następcy tronu, dokąd przybyła wieczorem.

Skład parlamentu jest obecnie taki: konserwatyści mają 52 posłów, wolnono-konserwatyści 22, antysemici 10, centrum 106, Polacy 14, narodowo-liberalni 47, wol-

— Znam cię, — odpowiedziałem i mno i spokojnie.

— Mass moja anaje?

— Tak.

— Oddaj mi ja,

— Na mass!

Mówiąc to, rzuciłem mu pogardliwie kawałek korala, on zaś go chwycił w locie.

— Ocalikę miał z pod pasurów lwa, ja ci za to datem najlepszego mego hedżina; — skwitowaliśmy się!

— Dobrze! Życie twoje istotnie więcej warte niż hedżin. Mass skusność, skwitowaliśmy się!

Oko jego zabięło wąciełość.

— Znasz tego człowieka? — zapisał, wskazując na pośrednią.

— Znam go.

— Uderzyłeś go tak, że stracił prysto-mność. Posiem był, a wyście go uwięzili. Giaur, który uderzył wiernego, traci prawą rękę, tak napisano w Koranie, — otrzymałeś twą karę.

— A kto krew przelewa, tego krew takie przelewać można, tak napisane w biblii, w świętej naszej księdze. I ty poniesiesz twoją karę, Hedżanie-Beju!

Gdym wymówił nasisko oprysku, zdało się, że piorun uderzył w ludzi karawanę. Głód i trud stamały ich siły; pragnienie palilo ich wnętrzności i odebrało im całą odwagę; żadnym sposobem nie byłaby się obronić prze-

— Do S-fileh.

— Bismillah, to dobrze. I ja mam samiar jechać do Sfileh. Pojadę z wami.

Mąż ten występował energicznie, nie prosił i nie pytał, lecz od razu się przytaczał. Uważał karawanę za swoją własność. Nagle ujrzał długiego Hassana, który o całą głowę stercał po nad resztą karawanę. Natychmiast zwrócił się ku niemu.

— Byłeś w towarzystwie tego z Lechi-stanu, który zabił lwa?

— Tak.

— Gdzie twój pan?

— Tam! — odrzekł Kubbassa, na mnie wskazując ręką.

Oko beja spoczęło na mnie, a potem zwróciło się do owego posłańca, którego w Algierze z nogi swaliłem.

— Ten to był? — zapytał go.

— Tak! Ten miał z nogi swalić.

Terasz zwrócił się swego wierszowca ku mnie i jechał wprost na mnie wraz z trzema towarzyszami. Mieliem przeciw siebie sześciu dobrze uzbrojonych ludzi, nie licząc wcale Arabów karawanę. Widziałam, że Józek Kępa szykuje swój karabinek, a Tebu ma oszczęp gotowy do rzutu; ja dobylem rewolweru lewą ręką, ukrytą pod burnusem, w prawej zaś trzymałem nahaj, nadając sobie pozór, że by najmniej nie myśle o obronie.

— Znasz mnie? — zapytał mnie bej, zły-wrogo na mnie spoglądając.

myślne stromictwo ludowe 28, wolnomyslna jednogłośne 13, niemieckie stromictwo ludowe (demokraci) 7, socjalaci 57 posłów. Tak zwanych „dzięci”, nie należących do żadnego stromictwa, jest 39 posłów.

— Rozwiązywanie parlamentu a również i sejmu zapowiadają obecnie gazety różnych odcieni. W parlamencie wystąpi rząd z projektem pomorzenia marynarki, w sejmie ponownie z ustawą kanałową, a postanowił przeprowadzić jedną i drugą. Gdyby obie rady okazały się opornymi i odrzuciły projekty rządowe, w takim razie parlament i sejm mają być rozwiązane.

— Parlament niemiecki radził w Sobotę nad wnioskiem socjalistów dotyczącym tak zwanych majstrów pośredników, którzy pośredniczą między fabrykantami a robotnikami pracującymi po domach. Wniosek żądał, aby w przyszłości majstrom pośrednikom wolno było zatrudniać robotników tylko w swoim mieszkaniu oraz aby robotnicy pracujący po domach mieli prawo we wszystkich wypadkach trzymać się fabrykanta itd. Socjalści chcieli przeszedzieć przepisy ograniczyć pracę po domach. Wniosku parlament nie przyjął, tak samo upadł wniosek, aby nie było wolno dawać do domu pracy robotnikom, które pełniły osiącony czas pracowały we fabryce.

W Poniedziałek wywołał dłuższe rozmowy wniosek, aby robotnikom młodocianym i niepełnoletnim wypłacano zarobek w obecności rodziców i prowadzone w tym celu osobne księzcaski. Choć uważano, że tego rodzaju wypłata zarobku sprawiać będzie niekiedy wielkie trudności, to jednak tylko socjalisci występowali przeciw wnioskowi. Poseł centrowy ks. Hitzel tak mówił: Jest różnica pomiędzy stromiskami, jakie panują w dużem mieście fabrycznym, a stromiskami w małym mieście po pracowniach rzemieślników. Czeladnik i uczeń mają nad sobą ojca, majstra, we fabryce są wolni. Poseł Bebel wezwiał nas, abyśmy po myśleli o wychowaniu synów fabrykantów. Wielcy panowie mogą dąć sami o wychowaniu synów, ale biednemu robotnikowi musi pomagać fabrykant. Często się zdarsza, że dzieci pieniądze marnują, a rodzice w domu przymierają głodem. W państwie socjalistycznym ma być według p. Bebla tak, że dzieci nie będą wychowywali rodzice, tylko państwo, że rodzice nie będą mieli w obec dzieci obowiązków. Jeżeli tak, to też rodzice nie będą mieli praw żadnych dzieci i o powadze ojcowskiej, o miłości macierzyńskiej nie będzie w takim państwie ani mowy. Dla tego, że się zasadniczo różnimy od socjalistów, żądamy, aby wszędzie powęgrodziecka podnoszoną.

Ostatecznie parlament znaczącą większością przyjął wniosek, poczem obradowano nad tem, czy ma być wydany zakaz wypłacania zarobku w Soboty i Niedziele. Parlament i na ten zakaz się zgodził, ustanawiając zarazem, że za

civ usunięci oddziału Hedżana, skoro widocznie było, że groza wymówionego na świecie skończyła ich nieomal z nóg.

Uellad Sliman także się zadziwił. Nie mógł przypuszczać, że przywódca karawanu powiedział mi, kim on jest; lecz spostrzegł dobrze wrażenie, jakie wywołało wymienione jego nazwisko, cau około siebie pięciu odważnych mężczyzn, a wreszcie wiedział, że oddział jego brata jest w pobliżu. To dodało mu otuchy, przysnął się więc głośno, że jest Hedżan-Bejem.

— Allah-kerim, Bóg milosierny, a ja jest Hedżan-Bejem. Karawanę odetawię jutro be polecie do Sufieh, jeżeli mi wydacie owego obcego wraz z jego służbą. Schodź z wieńcza, gaurze, i ucaluj końca moich trzewików.

Arabowie karawanę cofnęli się od nas.

— Ty tak wytniesi ludzię karawanę, — odpowiedział spokojnie. — Przewodnik tej karawanę jest zdrój; prowadzi ją do Bab-el-Ghud, skąd ma wypaść oddział twoego brata, aby karawanę napadać i zrabować.

— Łeżes! — zagrzmił bej.

— Cielesce! Nie wań się mnie, chrześci się, nazywać kłamcą po ras wtóry, bo.

— Agreb, skorpionie, jad tkwi w tym języku, — woła bej głośniej jeszcze. — Łeżes!

Wielbłąd mój stał tuż koło jego wiers-

szczego głosu i powtórzeniem wolno tutko w Soboty zarobek wypłacić.

— W sejmie pruskim, jak wiadomo, nie ma socjalistów, za to znajdują ich się po kilku w sejmach innych królestw niemieckich. W sejmie bawarskim jest ich 4 na 82 wszystkich posłów; w sejmie bawarskim jest ich 11 na 159 posłów; w württemberskim 1 na 93 posłów; w badenskim 7 na 63 posłów; w heskim 6 na 50 posłów; w sejmie księstwa koburgsko-gotańskiego 7 na 30 posłów; w sejmach innych księstw zasiadają także socjalisci w liczbie 1–2 posłów.

Austria. Poseł polski Zabuda stawił w parlamencie nagły wniosek, wzywający rząd, aby bezzwłoczenie przejął gimnazjum polskie w Czeszynie na rachunek rządu. Całe królestwo polskie postanowiło poprzeć wniosek, aby parlament wniosek przyjął!

Królestwo Polskie. Na kopalniach i hutach Królestwa Polskiego pracuje obecnie jeszcze 1955 werkowiczów i robotników, którzy są poddani niemieckimi i nie wiedzą ani językiem polskim ani rosyjskim. Wyszło prawidłowe prawo grożące wydalaniem każdego werkowicza, który w pewnym przeciagu czasu nie uczy się jednego z tych języków, stoli w praktyce rząd nie bardzo na nie wazia i patrzy przez palce, gdy je w najrozmaitym sposobie obchodzą. W Prusachby było inaczej.

W Niedzielę umarł ksiądz arcybiskup Kołłowski, metropolita rzymsko-katolickiego kościoła w Rosji.

Francja. Walka kultura gotowa lada dzień wybuchać, obecny rząd francuski chce bowiem na wszelki sposób zemścić się na duchowieństwie i zakonach katolickich za to, że w procesie Dreyfusa zwalczyły jego przyjaciół. Rząd francuski użał projekt do ustawy szkolnej, który, gdyby go parlament przyjął, spowodowałby, że wszelkie szkoły katolickie żeńskie i męskie we Francji zostaną zamknięte. Równocześnie chce rząd pozbawić siedmiu biskupów wszelkich dochodów. Gdyby szkoły katolickie we Francji zamknęto, wówczas upadłyby też wszystkie kongregacje i zakony, które się utrzymują z opłaty szkolnej.

Donał z Rzymu, że Papież zamierza przeciw temu projektowi zaprotestować; projekt Papieża powstrzymałby może wielu posłów od głosowania w parlamencie za projektem rządowym. Gdyby jednak mimo to projekt przeszedł, wówczas zawieszaby w całej Francji walka kultura, jak swego czasu u nas. Może być, że tego właśnie życzą sobie wrogowie Francji, aby ciągle podtrzymywać wewnętrzne niespokojstwa i walki.

Parlament francuski uchwalił potrzebną sumę na utrzymanie ambasadora przy Watykanie gł. sumi 349 przeciw 202. W komisji sumę tę skreślono, aby Papieżowi wyreżnicie niechęć, jednakże większość parlamentu nie chciała stosunków z Watykanem zrywać.

Chowca. Zaledwo wymówił ostatnie słowo, a w powietrzu święta moja nahtka, spleciona ze skórą nosorożca i z głosem klasztem ewinęła mu sięoko twarzy, a krew tryskała mu z podprzeróżnej jakby nosem skóry. Połaniec, znany mi w Algieru, złożył się na mnie do strzału, lecz uprzedziłem go, z rewolweru godząc go w cęsto.

— Zaśasz ty ten strzał? O dwacale wyżej rosa? Zaśasz ten strzał, pogromco karawan? Ty jesteś bratem Hedżan-Beja, a ja bratem Beluwan Beja. Niech cę piekło bierze, i donies szatanowi, że wasze oddziały także tam będą!

Druga moja kula ugodała Hedżan-Beja również w czoło; trzeciego sprzątnęła kula Kopy, a czwarty padł ugodażny oczyszczem mego Araba.

Stało się to wszystko w przeciagu dwóch sekund, tak że Tuareg i przywódca wielbłodów nawet nie zdążyli się urośczeć. Skorzystałem z ich stupienia i wymierzyłem rewolwer ku nim.

— Oddajcie mi broń, bo przysięgam was na brodę waszego proroka, zginiecie od kuli Beluwan Beja.

Skiniałem na Józka, który się na nich rzucił i rozbroił jednej chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Włochy. Stosunki wewnętrzne kraju są prawdziwie niesłychnie, zwłaszcza jak na koniec 19-go wieku. Z toczącego się obecnie procesu o zamordowanie w pociągu pewnej wysoko postawionej osobistości wykazało się, że w całym kraju istnieje jeden wielki tajny związek, zwany Mafią, którego członkowie dopuszczają się wszelkich możliwych nadużyć i zbrodni — bezkarne. Do związku tego należą ludzie wszystkich stanów, sędziowie, powiatowi, bankiersy, rzemieślnicy, robotnicy, którzy, dzisiajając wspólnie, utrzymują całą ludność w ciągłej obawie i zależności i wyzywają ją w bezwstydu sposobu, gdy-trzeba, nie wstrzymując się nawet przed morderstwem i krzywoprzyjęciem, pewności, że ich wpływowe osoby obronią. Z procesu, o którym mowa, wynika, że ogólnie wiedziano, iż morderstwo dokonane zostało za sprawą pewnego posła, a jednak dotąd nikt nie śmiało go oskarzyć, bo pytanie, czy którykolwiek sąd byłby oskarżonego uznal winnym i ukarzą.

Z Rzymu nadchodzi wiadomość, że poseł Panizzolo, hersztowej bandy zbrojnej w Sycylii i obecnie oskarżony przed sądem w Mediolanie, przepadł od kilku dni bez wieści. Domyslają się, że uciekł na statku żaglowym do Grecji.

Belgia. Parlament belgijski przyjął dopiero projekt nowego sposobu wyborów. Wybory są ogólnie, każdy wyborca ma równy głos; w każdym okręgu wyborczym wybiera się kilku posłów, ale nie wyłącznie z tego stromictwa, które mały najwięcej wyborów, tylko według stosunku głosów wszystkich stromictw. Scisłszych wyborów nie będzie więcej nigdy.

Transwal. Nowych ważniejszych wiadomości z widowni wojny nema. Wprawdzie Angliicy donoszą o jakiejś nowej zwycięzce pod Graaspeno, ale wiadomości z angielskiej strony są z góry podejrzane. O tem nowem zwycięstwie podają takie szczegóły: Walka rozpoczęła się o godz. 6 rano ostrzelaniem przez baterię angielską wysuniętych stanowisk Burów. Po silnym ogieniu tyrolerszy buracy cofnęli się. Generał Methuen wyrwał za nimi pościg, gdy wtem spostrzeżono Burów zachodzących Auglikom tyły. Wówczas wysunięto przeciw nim oddział marynarzy, o których powiadają generał angielski, że uciępili dużo. Koniec zwycięstwa był ten, że Angliicy cofnęli się do Graaspenu. Niektórzy wnioskują stąd, że Angliicy ponieśli porażkę.

W sprawozdaniu z potyczki jest mowa, że żołnierze angielscy pochowali 20 zabitych Burów i widzieli jeszcze 30 innych Burów zabitych. Baterię angielską spotrzelowały 300 nabojów.

Ogólnie spodziewają się lada dzień rozstrzygającej walki między generałem JouberTEM a naczelnym dowódcą Bullerem, który zbliża się powoli do siebie. Od wyniku tej walki będzie zależał los c. lej dalszej wojny; w razie klęski Angliicy pewnie chcąc niechęć będą musieli zaprzestać wojowania. Burowie pewni są siebie i ani myślały ustąpić.

Turcja. Aresztowania w Konstantynopolu nie ustają. Podobno wykryto istenie skrzyni tajnej, który dążył do uwięzienia obecnego sultana, a osadzona na tronie ogółem lubianego księcia Haireddina. Dotąd aresztowano 57 Turków; trzech najprzód pojmanych, będących niejako przywódcami spiskowców, wywieziono już do południowej Arabii na dożywotnie wygnanie.

## Z bliska i z daleka.

Racibórz, dnia 29 Listopada 1899.

\* Wiadomo, że w Bytomiu, Katowicach, Siemianowicach i Opolu istnieją banki ludowe i mają jak najlepsze powodzenie. Bank bytomski n. p. rozporządza obecnie dwoma milionami marek, które pochodzą prawie wyłącznie z oszczędności ludu polskiego, i w Raciborzu powstanie nie bawie bank ludowy. Zamiar założenia banku w Raciborzu istnieje już od dość dawna, bo w Styczniu br. powięlo grono osób odnośną uchwałę. Zamiar napotkał jednak na niespodziewane trudności, bo eto że nie chciał zapisać banku do księgi rejestrowej, żądając, aby bank miał nasze wyłącznie niemiecką, oraz aby

ogłoszenia kiej gazecie R. "Musica instancja" a który osta nie uzas tych dniach du na pore dopiero z sprawy tej ciekawy w kładaniu ba wościach m. — \* Z „Ognisko d dnego z nu — \* Eg seminaryum 23-go i 24-ego ostatniego Raciborzu Musiolik z rek nagrody dzieja. — \* Dynista przy otrzymało o godę za to lagiński. P stety nie ro (głównym) dominikańsk innym.

— \* Kto rządowej (C do jakiej w sądu, do urzędu Grudzia wykreśla z lani do służby. — \* Najrzem przy p przy gwardy Pochodzi on z zawodu, sars rozmaw krutów.

— \* W śląskich, mających, z Głogowie 16, Raciborze Jeleniogórze Zielonogórze Hucie i Zabój Lipinach 44.

— \* Ostro cznie się budząca skrzypatrem i d czynić znaczącą budowę. Cie ten cel przeze

— \* Gliwice poniżejnego. Stało się, nie mogąc podobnie wprowadzić pozostającego Niedziela ran niedostatków, żenstwie. Zn

— \* Bytomskie, które się dilyku zadowole. W trzeciej i olicy, chociaż odlały się i datów przeciw partya liberalnej protest, pod domów, ilu or

— \* Chorzo sprzedając majątki, których jest dotąd wiele guratów plac dłuższego czasu swego czasu z Bytomiu (a rod kościola św. D

ogłoszenia bankowe umieszczano w jakiej gazecie niemieckiej, a nie w „Nowinach R.” Musiano tedy przejść przez wszystkie instancje aż do kamergerichtu berlińskiego, który ostatecznie wywody sądu uznał za nieuzasadnione. Bank będzie więc w tych dniach zapisany sądownie, atoli ze względem na porę spóźniona rozpoczęcie swą czynność dopiero z początkiem przyszłego roku. — Do sprawy tej powrócimy jeszcze, ogłosimy także ciekawy wyrok kamergerichtu, który przy zakładaniu banków ludowych w innych miejscowościach może się bardzo przydać.

—\* Z powodów od nas niezależnych „Ognisko domowe” dołączymy dopiero do jednego z numerów w przyszłym tygodniu.

—\* Egzamin celem przyjęcia uczelni do seminarium nauczycielskiego wyznaczono na 23-go i 24-go Kwietnia roku przeszłego.

—\* Ozym człowiekiem, któremu podczas ostatniego jarmarku skradziono na dworcu w Raciborzu 466 marek, jest niejakis Emanuel Musiolik z Bierultów. Przyrzeska on 50 marek nagrody za wysiedzenie i wskazanie złodzieja.

—\* Dyrygent chóru kościelnego (organista) przy kościele parafialnym p. Schneider otrzymał od naczelnego prezesa Śląska nagrodę za to, że stara się o śpiew kościelny — lański. Polski śpiew, jak wiadomo, już nestety nie rozbrymiewa w kościele parafialnym (głównym) w Raciborzu, tylko w kościele dominikańskim gdzie grywa na organach ktoś inny.

—\* Kto ma wyświadczenie do służby rządowej (CvLversorgungsschein) a zgłosi się do jakiej władzy, n. p. na pocztę, kolej, do sądu, do urzędu celnego, musi co rok przed 1 Grudnia na nowo się zgłaszać, inaczej go wykresza z listy tych, którzy mają być powołani do służby.

—\* Największym co do wzrostu żołnierzem przy pruskim wojsku jest stojący teraz przy gwardii w Poczdamie rekrut Dabelenke. Pochodzi on z Prus Zachodnich, jest rółakiem z zawodu, a ma wysokość 2 m. 7 cm. Cesarsz rozmawiał z nim przy zaprzysiężeniu rekrutów.

—\* W trzecim kwartale w miejscowościach śląskich, mających więcej niż 15 tysięcy mieszkańców, zmierza na 1000 osób: w Brzegu i Głogowie 16, w Prudniku 18, w Nysie 20, w Raciborzu 22, w Ligocie i Gliwicach 23, Jeleniogórze i Katowicach 25, Zgorzelicach 26, Zielonogórze 29, Opolu 30, w Królewskiej Hucie i Zaborzu 36, w Starem Zabrusz 38, w Lipinach 44.

—\* Ostropa. W przyszłym roku rozpoczę się budowa nowego kościoła, na co już zbierają skrzętnie składki. Miasto Gliwice jest patronem i dla tego będzie się musiało przyczynić znaczniejszym datkiem do kosztów budowy. Ciekawość, ile też dobrowolnie na ten cel przeznaczy.

—\* Gliwice. Wczoraj rano wyciągnięto z wody ponizej śluzy trupa mężczyzny nieznaneego. Stał on po pierzu w wodzie, oparty na kiju, nie mógł się więc utopić, tylko prawdopodobnie wpadł do wody, został rażąco paraliżem i pozostał w postawie stojącej. — W Niedzielę rano aresztowała policyjna dwoje niedorostków, ponieważ przeszkadzali w nabieżeniu. Znak to czasu!

—\* Bytom. Ostatnie wybory do rady miejskiej, które się odbyły w Poniedziałek, wypadły ku zadowoleniu katolickiej ludności miasta. W trzeciej i drugiej klasie przeszli sami katolicy, chociaż tym razem żydzi i ewangelicy oddaliły się i głosowali na własnych kandydatów przeciw katolikom. W pierwszej klasie partya liberalna zwyciężyła, atoli katolicy wnoszą protest, ponieważ nie obrano tyłu właścicieli domów, ilu ordynacyja miejska przepisuje.

—\* Chorzów. Gazety niemieckie piszą, jakoby jeszcze w tym roku ks. kardynał Kopp sprzedać miał fiskusowi dobra chorowskie, pod którym jest kopalnia fiskalna. Fiskus musiał dotąd wiele odszkodowania za podkopanie gruatów płacić i dla tego starał się już od dłuższego czasu o zakupienie tych dóbr, które swego czasu zostały przez księcia Jerzego na Bytomiu (z rodu Piastów) przeznaczone ks. żego-biskupiej stolicy na utrzymanie szpitala i kościoła św. Ducha w Bytomiu.

—\* Poręba. Złodzieje zakradli się do fabryki szamotówek hr. Ballestrem i pobrali co się dało a przedstawiło jakakolwiek wartości. W Porębie spostrzegł ich robotnik, który zwrócił na nich uwagę policyjantowi, puszczeno się za nimi w pogoni i ani się spoznali, jak się znaleźli pod rygielkiem.

—\* Pruszków. Ponownie słychać, że tuższy zakład pomologiczny ma być przeniesiony do Trzebnicy, nie wiadomo nam, z jakiego powodu. Ogrodnicy górnosłascy chcą się zwrócić do ministra z prośbą, aby zakład pozostał nadal w Pruszkowie.

—\* Ruda. Nad Towarzystwem Przemysłowów zawisła chmura, z której spada grom po gromie. Na dniu 16 Kwietnia miał się odbyć teatr amatorski, a miano ograć sztukę „Marysia” czyli „Żywem zamierzana”, napisaną przez A. Sieronia. Zarząd wniósł wcześniej podanie do policyjnego o pozwoleń i otrzymał takie już 14 dni przed przedstawieniem. Kiedy już przedstawienie było zupełnie przygotowane, w dzień przed przedstawieniem policyjny zakazuje teatru amatorskiego! Zarząd zilż się, aby sprawę uratować, ale wszystko nadaremno. Zarządowi nie pozostało nic węcej jak z powodu zakazu wytoczyć proces o zwrotanie kosztów na drodze administracyjnej. Sprawa opiera się o regencję w Opolu, lecz była cofnięta do wydziału powiatowego w Zabruszu, który orzekł, że zakaz policyjny był usprawiedliwiony, ponieważ dwie osoby niemieckie występują w sztuce jako zbrodniarze, oraz ze względu na następujący ustęp: „Bez kary ma odepiec? Powróciwszy do swoich, drwić sobie będzie z poczciwych ludzi. To jest nasza wina, jesteśmy pozbawieni obyczaju, ‘za co odpłacili się niewdzięcznością i zdradą ojczyzny’”. A więc ten ustęp i dwie niemieckie osoby występujące (Szynder i Zygryf) były powodem do zakazu przedstawienia. Komisarz pograniczny p. Maedler, który tłumaczył sztukę (Pewnie nie tłumaczył, tylko przeglądał). — Red., oświadczył, że tutaj w tych okolicach sztuka ta nie może być odegrana, bo wywołałaby wzburzenie wśród publiczności. Przecież Towarzystwo Chrześc. przemysłowów swego czasu także przedstawiło sztukę p. t. „Genowę” w której nie tylko dwie, ale więcej osób występuje w roli zbrodniarzy, a także są Niemcami, a władza zezwoliła na przedstawienie.

Autor tej sztuki nie miał z pewnością na myśl przedstawić Niemców jako samych złych ludzi a Polaków jako wyłącznie dobrych, tylko chciał przedstawić wypadek z przeszłości Śląska, w którym Niemcy i Polacy brali udział. Kosztów z powodu zakazu ma Towarzystwo na 200 m. —

—\* Dąb. Sekretarz amtowy Maly, który przymaszczyl sobie większą sumę z kasą gminnej i państwa zatknął, oddał się teraz dobrowolnie w ręce władz. Obecnie jeszcze nie wiadomo, o jaką sumę poszkodował kasę.

—\* Królewska Huta. Zarząd Związku katolickiej młodzieży stawił dnia 27-go dni przed izbą karną w Bytomiu jako oskarżony o to, że będąc towarzystwem politycznym, nie wrellał policyjnego spisu członków, gdy ta spis zażądała. Sprawę tę rozpatrywał już sąd ławniczy, który przewodniczącego skazał na 30 marek kary. Przeciwko temu wyrokowi założyły skasany apelację i stąd sprawę dostarczyły przed izbę karną. Ta orzekła, że Związek trzeba uważać za towarzystwo polityczne, i skazała przewodniczącego na 100 marek kary.

—\* Namysłów. Pomochnik malarek tak był zajęty malowaniem mostu kolejowego, że nie zauważyl nadjezdżającego pociągu i nie słyszał sygnału danego dla przestrogi przez kierowcę pociągu. Na szczęście kierownik w ostatniej chwili zatrzymał pociąg, prawie tuż przed malarem, który z sprzerachu nie zdecydował się ruszyć z miejsca.

—\* Inowrocław (w Poznańskim). Zaowuzały dwa wypadki zamierzonego podpalenia; w obu razach oblano schody petrolejem. Dutzeczą zbrodniarszy jeszcze nie ujęto. Podpalacze tak się już roszuchwaliły, że wysyłają do właścicieli kamienic i obywateli listy z pogrozkami, że ich kamienice rójda z dymem. Na rogach ulic poprzylepiano nawet wiersze następującej treści: „Wir sind unser dreissig, wir werden hier brennen fleissig. — Die Juden, Deutschen und Polen — muss alle der Teufel holen.”

—\* Prus Zachodni. Na 100 marek kary skazała w Czwartek w Grudziądzu izba karna redaktora „Gazety Grudziądzkiej” p. Majerskiego, za obrzeż pierwszego prokuratora p. Hartego. Obrazy tej dopatrzył się sąd w artykule, za który już raz p. Majerskiego skazał na 200 marek kary. Wyrok pierwszy jednak został zniesiony przez sąd rzeczy w Lipsku i sprawą toczyła się po raz wtóry. — W dwa dni potem izba karna w Gdańsku skazała redaktora „Gazety Gdańskiej” p. Piechowskiego na 2 miesiące więzienia za artykuł o „kriegervereinach” za który niedawno temu skazano wydawcę „Pielgrzyma” p. Michałowskiego na dwa tygodnie więzienia. Ot co czecha redaktora polskiego, skoro pozwoli sobie wypowiedzieć swoje zdanie o tem, jak to czasem być nie powinno!

—\* Koronowo (Prusy Zachodnie). Miejscowy proboszcz ks. Treder wybrany został do katolickiego dozoru kościelnego, lecz regencya wyboru nie zatwierdziła!

—\* Westfalia. W przyszłą Niedzielę d. 3 Grudnia odbędzie się wiec polski w Stoczniku o godz. 3 1/2 po poł. na sali Herfta (dawniej Krufta) przy ulicy Kaiserstrasse.

## Rozmaitości.

—\* Papierowe zęby. Używane dotychczas materiały do wyrobu zębów okazały się wszyscy bez wyjątku nieodpowiedni. Pewnego amerykańskiego fabrykantowi udało się też raz przeszedł odpowiednie zastosowanie mineralnych przymieszek do masy papierowej wytwarzając ciało, które tak pod względem swojej nieswikkiej lekkości, jako też dla twardości, różniącej się stali, nadaje się najlepiej do wyrobu zębów, tem bardziej, że materiały te nieczęsta jest na wpływ kwasów, powstających w jamie ustnej. Wyższość tej materii polega jeszcze i na tem, że wyrobione z niej zęby mają całkiem naturalny kolor, ponieważ materiał owo można sabawić na dowolny kolor.

—\* W dolinie śmierci. W Kalifornii istnieje pustynia, zwana doliną śmierci. Zupełny brak wody i pasujące tam upały czynią pobyt w tej dolinie nieznośnym, a jednak istnieje tam przedsiębiorstwo, kopiące bogate pokłady boraku. Zatrudnieni w dolinie ludzie zarabiają 40 do 50 marek dziennie, kopiąc borak i przenosząc go na wozły kolejowe; praca jest jednak zabójczą, aczkolwiek boraku nie zawiera w sobie nic trującego. Suche powietrze i palącze promienie słońca pochłaniają z ich ciał wilgoć i dla tego muszą się zmieniać ustawiczenie, choć pija bez miary, cierpiąc przy tym na brak apetytu i bezsenność. Czas odpoczynku spędza waganach z wodą, gde od czasu do czasu mogą się zdrzemnąć i edykać niknące siły. Po kilku dniach pracy uciekają, a w ich miejsce zgłoszą się ciągle nowi robotnicy, żadni pieniędzy i gle zrażający się pewności, że pobyt w dolinie śmierci zagraża im utratę życia.

## Ruch w Towarzystwach.

—\* Wrocław. Towarzystwo Przemysłowów Polskich we Wrocławiu urszadza dnia 4-go Grudnia uroczystość Mickiewicowską, na sali „Casino” Neue Gasse 8 I. Počatek o god. 8 1/2, wieczorem. Westęp bezpłatny. Składki dozwolone na cel „Przytuliska”. Wszystkich rodaków uprzejmie zaprasza — Komitet.

## Poczta Ekspedycyi.

Szanownych Agentów, którzy dotąd nalegają z przedmiotem na „Nowiny Rac.”, uprzejmie prosimy o rychle wyrównanie zaległości. Gdyby to nie miało niebawem nastąpić, mudelibyśmy zaprzestać przesyłania dalszych numerów. Ekspedycja „Nowin Rac.”

Za ogłoszenia i reklamy redakcja n° 1 odpowiada.

Gegründet 1846.

# Underberg - Boonekamp

Devise:  
**Semper idem,**

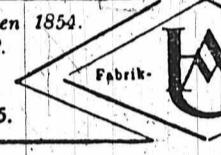
Fabrikation alleiniges streng gewahrres Geheimniss der Firma:

**H. UNDERBERG-ALBRECHT**

Hoflieferant Sr. Majestät des Kaisers und Königs Wilhelm II.  
am Rathhouse in **Rheinberg** am Niederrhein.

Anerkannt bester Bitterlikör!

Prämiiert: Düsseldorf 1852. München 1854.  
Paris 1855. London 1862.  
Cöln 1865. Dublin. Oporto 1865.  
Paris 1867. Wittenberg 1869.  
Altona 1869. Bremen 1874. Cöln 1875.



Prämiiert: Sydney 1879. Melbourne 1880.  
Cleve, Porto Alegre 1881.  
Bordeaux 1882. Amsterdam 1883.  
Calcutta 1883/84. Antwerpen, Cöln 1885.  
Adelaide 1887. Brüssel 1888. Chicago 1893.

Man verlange in Delicatess-Geschäften,  
Restaurants, Café's etc. ausdrücklich:

**Underberg - Boonekamp**.

Z dniem dzisiejszym otworytem tu w mieście w  
moim własnym domu  
na Nowym (maślanym) Rynku Nr. 8.,  
przy szkole miejskiej i kościele parafialnym,  
sklep towarów kolonialnych, delikates-  
sów i owoców południowych, mąki i  
krup, cygar, tabaki i wódek.

Mojem staraniem będzie zawsze przez ścisłe rzetel-  
ną i czystą obsługę przy obfitym zapasie i najtańszych  
cenach pozykaczą zadowolenie i zaufanie moich szanownych  
odbiorców i prosię o laskowe poparcie mego przedsię-  
biorstwa.

**Alojzy Albrecht, Racibórz,**  
Nowy Rynek 8, etablowany tu w miejscu od r. 1884.

**Konstanty Szmieszek,**

Racibórz, ul. Odrzańska nr. 9, blisko rynku  
poleca szanownym Gospodynom zawsze

**świeżo paloną kawę**

w najlepszych gatunkach,  
rozynki, migdały, śliwy, jabłka

surzone i nowe orzechy czystego smaku,  
wszelkie inne towary kolonialne, najlepszy  
amerykański petrolej, sucha, jedne mydło.

Wszystko w najlepszych gatunkach po  
najtańszych cenach.

Potrzebny zaraz do mego sklepu towarów  
kolonialnych uczeń, syn poczciwych  
rodziców. Pierwszeństwo mają tacy, którzy  
są już uczyli w takich sklepach.

M. Freund Nachflg., Racibórz.

## Na rozebranie

sprzedaje' dawnejsze Na  
wrathowe domostwo.

J. Freund,  
Racibórz, Weidenstr. 15.

## Gnoju

znaczna ilość ma na  
sorzeźdż

**Kaula brewar**  
w Raciborzu.

## Uczen

może się zaraz zgłosić.

**Karol Siedlaczek,**

rzeźbiarz mistrz sztukatorski  
w Raciborzu, Plac Połkings.

## Wrocławskie ceny targowe z dnia 28 Listopada.

Za 100 kilogramów = 200 funtów.

Pszenica biała	15,40	do	12,30
żółta	15,30	"	12,30
Żyto (reż)	14,00	"	12,80
Jęczmień	14,80	"	11,80
Owies nowy.	12,50	"	11,70
" stary			
Groch (Viktoria).	20,50	"	16,50
" mały	16,00	"	13,20
Rzep	22,20	"	20,20
Ziemniaki z szefle	4,50	"	3,00
Sloma dłużna 600 kg.	24,00	"	20,00
" krótki 100 kg.	2,00	"	2,00

## Ceny targowe poznańskie z dn. 27 Listopada.

Ceny ustanowione przez  
komisję targową.

Pszenica	cena	najwyższa	Za 100 kilogramów		
			piękny	średni	pośredni
Żyto	"	najwyższa	100	70	60
	"	najniższa	00	13	10
Jęczmień	"	najwyższa	13	20	15
	"	najniższa	00	13	10
Owies	"	najwyższa	100	60	50
	"	najniższa	00	12	10
Groch do gotowania	"	najwyższa	100	60	50
	"	najniższa	00	12	10
Sloma	100 kg.	4	3	75	50
	"	5	4	75	40
Siano	"	"	3	20	15
Ziemniaki	"	"	2	90	60



Greif 3la — około 11 kg.  
Najświeższy obecnie  
półwyściogowiec.  
Greif 36, wiel. eleg. koło  
damskie zbytkowe.  
Greif 28, nadzwyczaj silne  
koło wycieczkowe.  
Stoewera maszyny do szycia  
walczą co do znakomitej  
konstrukcji o lepsze ze  
Stoewera kołowcami „Greif”  
Produkcja roczna około  
52000 maszyn do szycia.  
Zastępca: C. Jordan,  
Racibórz.

Nr.

N  
Jeszcze  
piczenci

Z dnia  
wiadomo  
o państwie  
starość, któr  
tychczas we  
tch, którzy  
się, wszystk  
zwycaj wa  
by niejeden  
wa dają. Z  
które z na  
sobie podani  
Za

Według  
można byl  
czterema i w  
zującego d  
następnie w  
robottnik mó  
1891 kazać  
marki wlepio  
sibò sam je  
nicza ten pr  
sie tylko wt  
dzy terminet  
więzującem  
są zaledwie, n  
Jeżeli na prz  
1897 albo je  
r. 1900 mark  
szczę wlepio  
r. pracujący  
marki zabezpi  
memu wlepia  
w własnym  
wspólnych d  
prace wykona  
do żądania u  
dym razie je  
kluu zabezpi

Z ta

Według za

Powi  
Stalo się  
zachowali się  
przygnębilo i  
wany nazwa  
roz począć mo

Schoc  
wezwanej lu  
jaki sąd wyd  
Postąpili  
otoczyli obw  
trzymał się w  
mu nagle w  
miecz, stanął  
jaką mógł  
grzmiącym b

Słuch  
totry, zaledziej  
ojcowie wlocz  
i każe was o  
który zabij w  
wraz z jej m  
zie i mówcie  
zmażdż. bon  
— Nie